Nr. 9. Kraków, dnia 15 września 1901 r. Rok IV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

Co robić?

W przyszłym Nrze *Kroniki* podamy w całości historyę rozwoju naszego Towarzystwa, jaka została przesłana c. k. Namiestnictwu we Lwowie, w myśl odezwy z dnia 7 czerwca L. 51266.

Blisko dziesięć lat walczymy wspólnie z kolegami z innych krajów koronnych Austryi o polepszenie naszej egzystencyi, a jak dotychczas prawie bezskutecznie.

Wprawdzie obecne warunki kondycyi są cokolwiek lepsze, aniżeli były przed dziesięciu laty, ale nie jest to zasługa naszych wysiłków i naszej pracy na polu reformy, lecz tylko zbieg okoliczności, który wytworzyło wprowadzenie do naszego zawodu szóstej klasy gimnazyalnej. Jeżeliby nam przypadła pewna część zasługi w tym kierunku, to chyba tylko za to, że potrafiliśmy wyświetlić faktyczny stan obecnych stosunków, panujących w aptekarstwie i w ten sposób ostudziliśmy zapał rodziców, zamierzających oddać synów do aptekarstwa. Wobec jednak zamierzonych celów i tak długiego okresu czasu, efekta to zbyt małe i nietrwałe. Więc cóż robić? Czy mamy ustać w tej, jak dotychczas, bezskutecznej walce? Sądzimy, że nie, lecz trzeba nam umieć wysnuwać wnioski, dlaczego osiągnęliśmy tak mało i gdzie tkwi ta przyczyna, że za zbyt powoli postępujemy naprzód.

Po pierwsze, kompletny u nas brak zrozumienia własnego i ogólnego interesu, apatya, tam gdzie powinniśmy występować jako masa, wysuwamy jednostki, które czy wcześniej czy później, widząc się parawanem dla zgnuśniałego ogółu, cofają się, zniechęcone do wszelkiej działalności. Drugą przyczyną bezowocności naszej pracy jest nasza chwiejność. Z chwilą, gdy nareszcie potrafi nas ktoś zelektryzować na chwilę, i gdy występujemy jako żądający poprawy stosunków, wtedy zwracamy się do wszystkich stronnictw politycznych a raczej ich kierowników w parlamencie z prośbą o poparcie, gdy zaś przyjdzie do stwierdzenia naszych przekonań, zazwyczaj następuje wahanie się — a potem samowolnie odwracamy się od korzystania z przysługujących praw obywatelskich dla poparcia tych, którzy nam szczerze i dobrze życzą.

Ważną przyczyną jest nasza bezpodstawna obawa przed użyciem radykalnych środków obrony przed gnębiącym systemem. Obawa zupełnie niczem nie usprawiedliwiona, gdyż chyba dosyć mieliśmy czasu przekonać się, że gdzieindziej w ten sposób osiągnięto dużo, podczas gdy my z naszymi półśrodkami nie doszliśmy przez lat dziesięć do niczego.

Również kardynalną wadą naszą jest, że z chwilą dojścia do samodzielności i lepszego bytu, zaprędko zapomina się o dawnych współtowarzyszach niedoli i biedy, w jakiej się wychowujemy. Słusznie to stwierdził ktoś po I. Zjeździe lwowskim: „puszcza się w niepamięć te chwile, gdy to było głodno i chłodno“, a takich odszczepieńców, którzy częstokroć dzięki tylko naszym zabiegom doszli szybciej do spokojnego kawałka chleba, zliczyć można by na dziesiątki.

Czas więc byłby najwyższy raźno się rozejrzeć w sytuacyi i nabrać przekonania, że **albo dziś czas nam coś działać, albo zkwitujmy lepiej z wszelkich aspiracyi.** Czas najwyższy, ażebyśmy przyszli do tego przekonania, że pracować z korzyścią możemy tylko wszyscy razem, jednolicie, z zaufaniem do kierowników, dalej, że szukać powinniśmy pomocy u ludzi, którzy jako cel swojej działalności politycznej obrali obronę słabszych przed mocniejszymi, a nareszcie zrzucić z siebie tę obawę przed użyciem środków radykalnych, środków, które może pewnej warstwie wydawać się mogą jako nielicujące z dyplomem uniwersyteckim, ale licujących naszem zdaniem z każdą klasą ludzi, którzy nie liczą na protekcyę lub majątek, lecz na owoce swej ciężkiej pracy, **która powinna i musi zabezpieczyć nam starość i byt naszych rodzin.**

Czas najwyższy otrząść się z sentymentów i trzeźwo patrzeć na sprawę.

Zag.

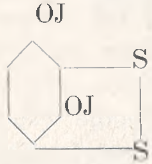
Syntezy organicznych środków lekarskich na podstawie stosunku między budową chemiczną a działaniem fizyologicznem.

Przez

Dra Henryka Majmona.

(Ciąg dalszy).

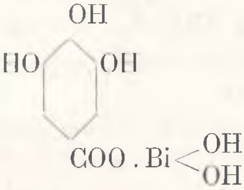
Siarkowana dwujodorezorcyna,



miała w sobie połączyć własności jodu i siarki, nie okazała się jednak skuteczniejszą od innych tylko jodowanych związków.

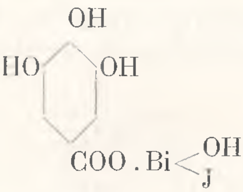
Do zastępców jodoformu należą także znajdujące się w użyciu sole bizmutowe, a mianowicie związki zasadowe bizmutu z kwasami organicznymi i fenolami i tlenojodku bizmutu z ciałami organicznemi, te bowiem tylko związki są nietrujące z powodu swej nierozpuszczalności.

Pierwszym preparatem bizmutowym tego rodzaju była sól zasadowa kwasu gallusowego, która pod nazwą dermatol,



znajduje szerokie zastosowanie, jako zastępca jodoformu.

Airol,



otrzymany z dermatolu przez działanie jodowodoru albo przez działanie tlenojodku bizmutu na kwas gallusowy.

Sole bizmutowe fenolów używane bywają wewnętrznie w leczeniu kataru żołądka i kiszek, jako środki dezynfekcyjne; z otrzymanych tego rodzaju związków na wzmiankę zasługują:

Orfol — β-naftolat bizmutu.

Kseroform — trójbromofenolat bizmutu.

Dawno już znane cenne własności antyseptyczne aldehydu mrówkowego dopiero od niedawna zużytkowane być mogły, kiedy udało się otrzymać nie polimeryzujące się w obecności soli wapnia i stężone roztwory tego gazu w wodzie. W zwykłych warunkach aldehyd mrówkowy polimeryzuje się, przechodząc w trójoksymetylen $(CH_2O)_3$, z którego przez ogrzanie znów się wytwarza aldehyd mrówkowy.

Dla zużytkowania własności antyseptycznych aldehydu mrówkowego trzeba go przeprowadzić w formę, z której aldehyd ten powoli się w organizmie wydziela. Pierwszym preparatem tego rodzaju był glutol, otrzymany przez działanie aldehydu mrówkowego na żelatynę (ta ostatnia staje się przez to nierozpuszczalną); preparat ten, jako suchy środek dezynfekcyjny w leczeniu ran znajduje zastosowanie. W ten sam sposób otrzymuje się połączenie aldehydu mrówkowego z kazeiną, które na równi z glutolem, używane bywa do dezynfekcyi ran. Produkty kondensacyjne z aldehydu mrówkowego z mączką (amyloform), jak również z dekstryną (dekstroform) zalecone zostały, jako środki antyseptyczne do użytku zewnętrznego i wewnętrznego.

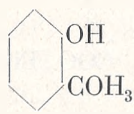
Przez działanie aldehydu mrówkowego na mocznik w roztworze alkalicznym otrzymuje się produkt przyłączenia się dwu cząsteczek aldehydu do jednej cząsteczki mocznika, $CO<\begin{matrix}NH_2 . CH_2O\\ NH_2 . CH_2O\end{matrix}$, z którego to związku aldehyd mrówkowy łatwo w organizmie się odszczepia. Tę samą własność posiada

t. zw. eugenoform, otrzymany przez działanie aldehydu mrówkowego na eugenol.

Pod nazwą urotropiny w dezynfekcyi wewnętrznej zastosowanie znajduje sześciometylenotetramin, $(CH_2)_6N_4$, otrzymany przez działanie amoniaku na aldehyd mrówkowy; pomimo swych bardzo silnych własności antyseptycznych ciało to nie jest trującem.

W praktyce wszystkie związki formaldehydowe nie zdołały się długo utrzymać, gdyż nie wytrzymały konkurencyi z innemi lepiej działającemi ciałami. Oprócz samego aldehydu mrówkowego i paraformaldehydu, które w dezynfekcyi mieszkań, odzieży, instrumentów i t. d. pierwsze dziś zajmują miejsce, przyszłość ma tylko urotropina, jako środek do użytku wewnętrznego.

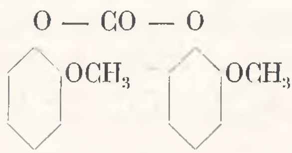
Sommerbrodt pierwszy zwrócił uwagę na antyseptyczne działanie kreozotu w leczeniu tuberkulozy. Działanie to przypisuje się obecności w kreozocie gwajakolu:



Wobec trujących własności gwajakolu, spowodowanych przez wolną grupę hydroksylową, starano się przez kombinacye z innymi związkami usunąć szkodliwe jego działanie. Wszystkie w tym celu otrzymane ciała są estrami gwajakolu, z których w kanale kiszkowym odszczepia się gwajakol, są to zatem salole z działającym fenolem, gwajakolem.

Z wielu w ten sposób otrzymanych związków niechaj wymienione będą:

Duotal, węglan gwajakolu,

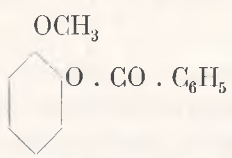


otrzymany z jednej cząsteczki fosgenu i dwu cząsteczek gwajakolu w roztworze alkalicznym.

Styrakol, z kwasu cynamonowego i gwajakolu,

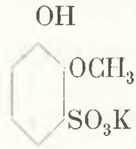
$$C_6H_5 . CH = CH . COOC_6H_4 . OCH_3 .$$

Benzosol, benzoesan gwajakolu,



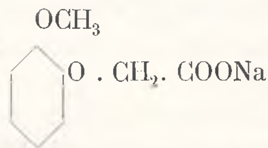
Z innych pochodnych gwajakolu, z których się gwajakol w organizmie nie odszczepia, na wzmiankę zasługują:

Tiokol, sól potasowa kwasu o-sulfogwajakolowego,



otrzymany przez działanie kwasu siarczanego na gwajakol w 70—80° C. Grupa sulfo znacznie osłabia działanie gwajakolu i dlatego ciało to działa tylko w dużych dawkach.

Gwajacetyna, sól kwasu pyrokatechinooctowego,

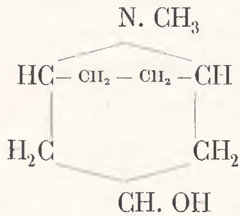


otrzymuje się przez działanie kwasu chlorooctowego na gwajakol w roztworze alkalicznym; związek ten w ostatnich czasach znajduje w leczeniu suchot szerokie zastosowanie.

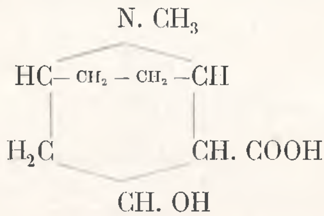
IV. Środki miejscowo znieczulające.

Już w r. 1862 Demarle zauważył znieczulające działanie miejscowe kokainy, wydzielonej po raz pierwszy w r. 1860 przez Niemanna z liści Coca. Ale dopiero od r. 1884 po badaniach Freuda i Kollera nad działaniem kokainy znalazła ona szersze zastosowanie w medycynie. Od tej pory też datują się badania nad budową tego alkaloidu, które dopiero w ostatnich latach do pożądanego doprowadziły rezultatu.

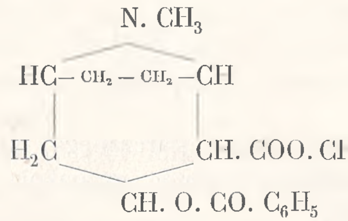
Przez działanie stęż. HCl lub rozcieńczonego H_2SO_4 na kokainę otrzymuje się ekgoninę, alkohol metylowy i kwas benzoesowy. Badania nad budową ekgoniny wyjaśniły blizkie jej pokrewieństwo z tropiną, produktem rozszczepienia alkaloidów z belladony. Podług Wilstettera tropina ma budowę:



Ten sam badacz na zasadzie mozolnych badań przypisuje ekgoninie następującą budowę:



Przez wstąpienie benzoylu do grupy hydroksylowej i metylu do grupy karboksylowej otrzymujemy kokainę:



Rezultaty, osiągnięte z badań, którym grupom w cząsteczce kokainy przypisać należy znieczulające jej działanie, umożebniły syntezę ciał analogicznych z kokainą. Fizyologiczne własności zmieniają się znacznie w razie zmiany budowy cząsteczki.

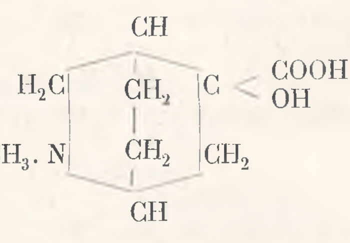
Jeżeli usuniemy z cząsteczki kokainy benzoyl lub metyl, znajdujący się przy karboksylu, to otrzymamy ester ekgoniny resp. benzoyloekgoninę. Oba te ciała są 20 razy mniej trujące, niż kokaina i działają znieczulająco dopiero w bardzo dużych dawkach. Po usunięciu obudwu tych grup otrzymujemy ekgoninę, która wcale już nie posiada własności znieczulających.

Jeżeli zastąpimy benzoyl innemi aromatycznemi lub tłuszczowemi grupami kwaśnemi, zauważymy wtedy zupełny zanik znieczulającego działania powstałych pochodnych kokainy.

Przez usunięcie metylu, połączonego z azotem, działanie znieczulające otrzymanego ciała się wzmaga. Ta grupa metylowa udziela kokainie własności zasady trzeciorzędowej, do której przyłączyć się jeszcze daje jodek metylu. Jodek metylokokainy nie posiada już własności znieczulających.

Widzimy więc, że kokaina traci swe własności znieczulające przez utratę ze swej cząsteczki metylu, związanego z karboksylem i przez przyłączenie się drugiego metylu do azotu, utrata zaś metylu, połączonego z azotem, nie odbiera kokainie tych własności.

Na podstawie powyższych danych działanie kokainy zależnem jest od obecności: 1) cząsteczki ekgoniny, 2) benzoylu w grupie hydroksylowej, 3) metylu przy grupie karboksylowej i w końcu 4) od tej konfiguracyi atomów, jaką widzimy w ekgoninie, gdyż izomeryczna kokaina, otrzymana przez Wilstettera z tak zwanej α-ekgoniny,



nie posiada własności znieczulających.

(Dokończenie nastąpi).

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

ODEZWA.

Z polecenia Wydziału Galic. Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie, wzywam Szanownych Panów Kolegów do uregulowania zaległych wkładek; zawiadamiam zarazem, że Panom Kolegom, którzy zalegają z wkładkami, Redakcya wstrzyma wysyłkę Nru 10 „Kroniki farmaceutycznej“.

Czeki wysyłam na żądanie odwrotną pocztą.

Mr Wł. Miętus
skarbnik.
Apteka Wgo Matuli, Podgórz obok Krakowa.

Koledzy!

Nie chcemy być optymistami, lecz każdy nam przyznać musi, że Rząd przez wydanie znanego rozporządzenia ministeryalnego, z dnia 6-go maja b. r., jeżeli nie zrobił pierwszego kroku, to przynajmniej okazał chęć skierowaną ku zreformowaniu naszego zawodu.

Najbliższa wizytacya aptek, w których kondycyonujecie Koledzy, będzie bardzo ważną chwilą, i dlatego zawczasu zwracamy się do Was, by Wam zwrócić uwagę, jak należy w danej chwili postępować.

Należy Wam bardzo baczną uwagę zwrócić, by pozycye IV—IX dotyczące Was, były o ile możności przez Was samych dyktowane lekarzowi urzędowemu. Dalej usilnie na Was Koledzy nalegamy, ażebyście podawali tylko stan faktyczny, szczególniej co do wynagrodzenia i innych emolumentów. Świadectwa należy mieć w pogotowiu i zawczasu się o nie postarać, jeżeli nie są pod ręką. Jeżeli liczba personalu jest wystarczającą, stwierdźcie to sami, jeżeli nie, to zaznaczcie przeciążenie pracą.

Bardzo ważnem jest, ażebyście Koledzy zwrócili uwagę lekarza urzędowego na Wasze pokoje inspekcyjne i jawnie stwierdzili wobec szefa braki, szczególniej tam, gdzie pokój inspekcyjny służy za mieszkanie. Zwracamy Wam uwagę, że **dobrowolne** składanie składek na rozmaite fundusze emerytalne, pod żadnym pozorem nie może być uważanem za należenie do funduszu pensyjnego. W nadziei, że usłuchacie rady naszej Koledzy, prosimy Was, ażebyście w razie jakiejkolwiekbądź presyi lub popełnionej niewłaściwości ze strony szefa, zaraz o tem donieśli niżej podpisanemu Wydziałowi, który w drodze urzędowej poczyni starania o faktyczne przedstawienie stosunków, wśród jakich pracujecie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Za Wydział:

Mr Antoni Śmieszek
prezes.

Mr K. Bojarski
sekretarz.

Mr Wł. Miętus
skarbnik.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za sierpień 1901 roku.

Z dniem 31 sierpnia kasa liczy członków zwyczajnych	. . . .	140
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . . . . .	69
Razem	. . .	209

Przystąpili członkowie zwyczajni: Lejzor Ramer, Winniki; Zygmunt Haszczyc, Brody; Kazimierz Zbyszewski, Busk; A. Toper, Bobrka.

Przystąpili członkowie nadzwyczajni: Gustaw Krasuski, Winniki; Władysław Mańkowski, Brody; Józef Zbyszewski, Busk.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mieczysław Freund, Mościska; Alfred Mehoffer, Lwów.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	283 Kor.	43 hal.
„ „ nadzwyczajnych	141 „	71 „
Razem . . .	425 Kor.	14 hal.

Rozchód:

Kol. Michalewiczowi za 30 dni kat. I	108 Kor.	— hal.
„ Jaszczowi za 46 dni kat. I	165 „	60 „
„ Lebedowiczowi za 35 dni kat. I	126 „	— „
Rachmistrz, lokal i usługa	68 „	— „
Portorya, manipul. poczt. Kasy oszczędn.	1 „	— „
Razem . . .	468 Kor.	60 hal.

Chorzy pozostają: Kol. Jaszcz Stanisław.

Mr K. Bojarski
sekretarz.

Mr Hugo Muthsam
zast. przew.

Wiadomości z Wydziału.

W dniu 12 września 1901 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa kol. Antoniego Śmieszka, IV zwyczajne posiedzenie Wydziału.

Obecni: Mr Antoni Śmieszek, prezes; Mr Hugo Muthsam, wiceprezes; Mr Kazimierz Bojarski, sekretarz; Mr Władysław Miętus, skarbnik; Mr Bronisław Pytlarski.

Jako gość obecny kol. Bolesław Jawornicki, redaktor *Kroniki farmaceutycznej.*

Przed rozpoczęciem posiedzenia kol. Hugo Muthsam zawiadomił Wydział o ślubie prezesa Towarzystwa kol. Ant. Śmieszka, który odbył się w tych dniach w Oświęcimiu.

Po złożeniu prawdziwie koleżeńskich życzeń prezesowi ze strony obecnych członków Wydziału, kol. Śmieszek w bardzo ciepłem i serdecznem przemówieniu, podziękował za okazywaną mu zawsze przez kolegów życzliwość i przyjaźń, zaznaczając równocześnie, że tylko tej właśnie życzliwości i poparciu, jakiego na swojem długoletniem stanowisku prezesa zawsze od kolegów doznawał, zawdzięczać należy postęp i rozwój naszego Towarzystwa.

1) na wniosek Wydziału uwolniono kol. sekretarza od czytania protokółu z ostatniego posiedzenia;

2) odczytano pisma dziękczynne do posłów Dra Sylwestra, Bergera i Daszyńskiego, referowane przez kol. Muthsama i takowe bez zmian przyjęto;

3) za druk *Kroniki farm.* uchwalono wypłacić należytość w kwocie 300 kor.;

4) jako należytość za wkładki do ogólno-austryackiego Związku farmaceutów uchwalono przesłać kwotę 250 kor. według wystawionego przez powyżej wspomniane Towarzystwo rachunku;

5) elaborat kol. H. Muthsama, odnoszący się do zajęcia naszego stanowiska wobec reformy zawodu aptekarskiego, a który ma być odczytany na Zjeździe ogólno-austr. Związku farm. w Wiedniu, przyjęto.

Ważniejsze punkta wspomnianego elaboratu brzmią jak następuje:

a) każdy magister przynależny do krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a posiadający pięciolecie, może się ubiegać o koncesyę;

b) decydujące o godności kompetenta, są jedynie lata służby, spędzone w aptekach, w charakterze współpracownika;

c) wiadomem jest, że aptekarze wiedeńscy forsują potajemnie wprowadzenie do naszego zawodu napowrót 4-tej klasy gimnazyalnej, jako wystarczającej dla rozpoczęcia praktyki zawodowej. Zachodzi obawa, że z powodu braku contr-agitacyi u Rządu ze strony współpracowników, te zabiegi aptekarzy mogą być uskuteczniony z ogromną szkodą moralną dla całego zawodu.

Gal. Tow. farm. „Unitas“ mając na oku tę sprawę, stawia następujący wniosek:

„Zjazd delegatów Towarzystw farmaceutycznych austryackich, zebrany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 28 października 1901 r., uchwala z chwilą wprowadzenia do zawodu 4-tej klasy gimnazyalnej, ogłosić w całej Austryi strejk farmaceutów-współpracowników.

„Celem przeprowadzenia tej ewentualności, poleca się wybranemu Wydziałowi Związku, już dzisiaj zbieranie funduszu pośród wszystkich współpracowników w Austryi.“

6) pismo Wydziału ogólno-austr. Związku farmaceutów w Wiedniu, zawiadamiające o zmianie dnia Walnego Zebrania z 15 września na 28 października 1901 r. odczytano i do wiadomości przyjęto;

7) uchwalono w myśl odezwy c. k. Namiestnictwa z d. 7 czerwca b. r. wysłać żądane egzemplarze statutu, ostatniego sprawozdania kasowego wraz z memoryałem zredagowanym przez kol. Mr. B. Jawornickiego, redaktora *Kroniki farm.*, zawierającym zestawienie czynności Towarzystwa za cały czas istnienia;

8) uchwalono wnieść podanie o otwarcie apteki w Szczakowej;

9) odczytano zawiadomienie o ślubie kol. Laźni z panną Fanny Hruza i uchwalono wysłać depeszę gratulacyjną;

10) wezwanie ogólno-austr. Towarzystwa aptekarzy w Wiedniu do przedstawienia swoich wniosków, odnośne do zmian mających się w farmakopei austr. w wyd. 7-mym zaprowadzić, przyjęto do wiadomości;

11) sprawę kontraktu Towarzystwa z redakcyą *Kroniki farm.* powierzono do zreferowania kol. prezesowi Ant. Śmieszkowi, na jego własne żądanie;

12) podania wniesionego o otwarcie drugiej apteki w Jaworowie, uchwalono nie cofać.

Mr K. Bojarski
sekretarz.

Mr A. Śmieszek
prezes.

Korespondencye.

Szanowna Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w *Kronice* następujących paru słów:

Nie wiem, czy który zawód wysyła tyle pieniędzy po za granicę, jak zawód aptekarski. Przyczyną tego jest brak fabryk chemicznych, ale główniejszą stara nie dająca się wytępić nieufność do wszystkiego, co swojskie. Krocie tysięcy idzie rocznie na same przybory potrzebne w aptekach — wspomnę tylko takie pudełeczka, woreczki, koperty, tłoczki, etc. etc., które bodaj czy nie lepsze wyrabiają w kraju, jak za granicą, ale aptekarze mimo tego sprowadzają te wyroby aż z pod Berlina, inni z Czech, inni ze Szwajcaryi. Trudno, u tych p. starszych aptekarzy to już chyba przywarą zostanie, ale smutniej, że i młodzi w ślady ich wstępują i zaraz na samym początku samodzielności dają bodaj czy nie gorszy przykład od starych. Niedawno będąc w podróży słyszałem mimowoli rozmowę dwóch widocznie adeptów na świeże koncesye. Pytał jeden drugiego: jak otrzymasz koncesyę, gdzie dasz zrobić urządzenie, po długim namyśle odpowiada, iż z Wiednia sprowadzi. Proszę Koledzy! czy my już z naszym przemysłem tak dalece upadli, iż w Galicyi stolarza porządnego znaleść nie można, a jednakże wiem, iż jest wielu sumienych i starannych w swoim wykonaniu. Dla informacyi tego Pana Kolegi polecam tylko pana W. Burzyńskiego, majstra stolarskiego, ul. Długa, Kraków, który urządzał już kilka aptek, jedne w bogatym stylu, inne w zwykłym, a wszędzie wywiązywał się z swego zadania znakomicie. Nabrał przez to w urządzaniu takiej wprawy, że jest zbyteczne długie gadanie, mierzenie etc. etc., sam wie jak zrobić i gdzie co postawić a przytem nader sumienny, nie drogi i punktualny. Jeżeli Kolega zechce się pofatygować na Podgórz, Stradom, do Wadowic, Nowego Sącza, Trzebini, to się przekona, iż tak rzeczywiście jest, a więc nie potrzeba Wiednia, bo Wiedeń nie da Koledze nic zarobić, ale swoi dadzą i z nich żyć kolega będzie.

Z poważaniem i koleżeńskiem pozdrowieniem

Mr Jan Radwański.

Z życia zawodowego.

Z Związku austr. Tow. farmaceutycznych.

Posiedzenie Wydziału odbyło się dnią 28 sierpnia b. r., na którem omawiano sprawę koncesyi w Lieben, obok Pragi czeskiej.

Na rozpisany tamże konkurs podało się dwóch b. właścicieli aptek, a jeden z nich był właścicielem przez 22 lat. Ponieważ uwzględnianie takich kandydatów byłoby dla całego ogółu współpracowników bardzo krzywdzącem, przeto Związek uchwalił wysłać memorandum do dotyczącego Gremium, jakoteż i do Ministerstwa spraw wewn., w którym powołuje się na uchwały ankiety, opiewające, że: lat spędzonych w zawodzie na posiadaniu apteki bezwarunkowo nie można liczyć jako lat służby zawodowej. Wyjątek tworzyćby mogli tylko ci właściciele aptek, którzy najwyżej dwa lata byli posiadaczami (tylko drogą kupna *dop. Redakcyi*) i to ów przeciąg czasu powinien się im odtrącać od całego okresu służby w zawodzie. W dalszym ciągu omawiano sprawę odpoczynku niedzielnego i uchwalono odpowiedzieć w ten sposób, że w miejscach, gdzie jest kilka aptek, wystarczy, jeżeli tylko pewna część tychże będzie otwartą, reszta zaś zamkniętą, t. j. pozostawioną bez tak zw. inspekcyonaryusza i aby dopiero

o g. 9 wieczór rozpoczął się zwyczajny dyżur nocny.*) W miejscowościach, gdzie jest tylko jedna apteka, może aptekarz oddalić się w niedzielę popołudniu poza obręb domostwa apteki, podając atoli miejsce, gdzie się będzie znajdował, by w razie potrzeby mógł być zawezwany, a oprócz tego powinno się utrzymywać w aptece albo u lekarza na ten czas aptekę podręczną z lekami potrzebnymi do udzielenia pierwszej pomocy. Sprawę dotyczącą taksy nocnej załatwiono w ten sposób, ażeby za dyżury właściciele płacili dyżurującym magistrom pewną stałą kwotę (n. p. 2 korony za noc), zaś od stron za nocną ekspedycyę pobrane dochody pobierali właściciele. Uchwalono zwołać Zjazd delegatów Towarzystw na dzień 27 i 28 października b. r., w którym to czasie odbędzie się także uroczystość dziesięciolecia ogólno-austr. Towarzystwa farmaceutycznego w Wiedniu.

Z ogólno-austr. Tow. farm.

Posiedzenie Wydziału odbyło się również dnia 28 sierpnia, na którem uchwalono, ażeby jubileusz dziesięcioletniego istnienia Towarzystwa odbyć dnia 27 i 28 października, a nie jak poprzednio projektowano 15 września. Na temże posiedzeniu uchwalono w dniu zaślubin kol. Mra Lazni ofiarować mu prezent ślubny od Towarzystwa. Odczytano list seniora Edera z Lincu, w którym tenże donosi, że na prośbę Towarzystwa, dotyczącą „zgodnego z prawdą“ wypełniania kwestyonaryusza, musi odpowiedzieć odmownie, gdyż postawienie tego warunku, uważa za obrazę członków Gremium.

Dnia 2 września b. r. odbyło się posiedzenie wiedeńskiej filii ogólno austr. Tow. farm., na którem również omawiano kwestye odpoczynku niedzielnego i taksy nocnej. Zadanie to rozwiązano bardzo trafnie, uchwalając starać się o wynagrodzenie za nocny dyżur w kwocie 2 korony za noc, właścicielowi zaś ewentualnie dzierżawcy, pozostawałoby prawo pobierania taks za leki od w nocy kupującej publiczności, sprawę odpoczynku niedzielnego uchwalono gorąco poprzeć wraz z wnioskiem, ażeby w aptekach, w których pracuje jeden współpracownik, zaprowadzono dwugodzinne zamknięcie apteki podczas pory obiadowej.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, ulica Szczepańska L. I.

Pieniądze prosimy nadawać **czekami** pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 852.347, **które na żądanie Redakcya wysyła opłatnie.**

Koledzy, którzy nie otrzymali lub zagubili kwestyonaryusz, rozesłany przez ogólno-austr. Tow. farm. w Wiedniu, zechcą zgłosić się do redakcyi *Kroniki farm.*, skąd takowy zostanie im opłatnie wysłany.

Zabezpieczenie na starość, zaopatrzenie wdów i sierót, poprawa stosunków służbowych zależnem będzie od zebranych dat statystycznych, które tylko przez szczegółowe wypełnienie, kwestyonaryuszów dadzą się osiągnąć. Wzywamy więc wszystkich kolegów do jak-

*) Uważamy, że obowiązkowe trzymanie dyżurów nocnych we wszystkich aptekach, szczególniej tam, gdzie ich jest więcej jak dwie, jest daleko zbyteczniejsze jak trzymanie aptek otworem w niedziele popołudniu. *Przyp. Redakcyi.*

najszybszego wysłania tychże na ręce ogólno-austr. Tow. farm. w Wiedniu IX/2, Eisengasse 28.

Osobiste:

Ślub. Dnia 19 sierpnia b. r. odbył się w Oświęcimiu ślub prezesa Związku austr. Tow. farmaceutycznych i gal. Tow. farm. „Unitas", członka Wydziału Rady powiatowej bialskiej kol. Mra Antoniego Śmieszka z panną Julią Dębno Bochotnicką z Krakowa.

Składając w imieniu kolegów młodej parze najserdeczniejsze życzenia pomyślności, czujemy, że spłacamy zaledwie cząstkę tego długu wdzięczności do jakiego wszyscy się poczuwamy wobec kochanego prezesa, któremu rozwój naszego Towarzystwa po większej części zawdzięczać należy.

Promocya. Dnia 10 lipca b. r. został promowanym na doktora filozofii na uniwersytecie lwowskim Mr farm. Ludwik Wewiórski.

Zaręczyny. Dnia 8 września b. r. odbyły się we Lwowie zaręczyny kol. Mr Antoniego Wilczka z panną Karoliną Kochówną.

Koncesye. Mr M. Finkelstein otrzymał pozwolenie na otwarcie apteki w Prnjawor w Bośnii.

Ze Lwowa.

Ze Lwowa donoszą nam: Starostwo w Zbarażu rozpisało konkurs na nowo otworzyć się mającą aptekę w Nowem Siole. Termin do wnoszenia podań do 15 października (L. 14.352). We Lwowie z dniem 9 b. m. rozpoczęły się wizytacye aptek.

Z armii. Władysław Styło Biliński, c. i k. akcesista, przeniesiony został z apteki szpitala garnizonowego we Lwowie, do apteki szpitala marynarki w Pola.

Odpoczynek niedzielny. Ministerstwo spraw wewn. zażądało wydania opinii przez wszystkie Gremia aptekarskie, co do zaprowadzić się mającego odpoczynku niedzielnego. P. Dr. Zeidler, senior Gremium wiedeńskiego, załatwił się krótko, a węzłowato. Bez zasięgnięcia zdania członków Gremium, sam na własną rękę odpowiedzział, że nie uznaje żadnej potrzeby zaprowadzenia odpoczynku niedzielnego. Jeszcze dowcipniej znalazło się jeszcze jedno z Gremiów galicyjskich, odpowiedziano bowiem, że odpoczynek niedzielny jest zupełnie niepotrzebny, gdyż i tak połowa współpracowników w każdą niedzielę jest wolna. Szkoda, że nie podano do wiadomości c. k. władz, wielu wtedy aptekarzy jest zajętych.

Aptekarz posłem. Posłem na Sejm krajowy z kuryi miejskiej, został ponownie wybrany w Kołomyi, tamtejszy burmistrz K. R. Witosławski, właściciel apteki.

Nowe apteki na Bukowinie. Grono kolegów pracujących w Czerniowcach, poruszyło w miejscowej prasie i w ogólno-austr. Tow. farm. sprawę otwarcia nowych aptek w Czerniowcach, Radowcach, Suczawie, Wikowie, Seletynie, Kuczurmare i Wama.

Krajowy fundusz pensyjny. Czeskie Towarzystwo farmaceutyczne na zebraniu odbytem d. 8 sierpnia b. r. postanowiło dołożyć starań, ażeby projektowany przez rząd fundusz pensyjny dla farmaceutów, otrzymał własną administracyę dla Czech z siedzibą w Pradze. Czesi w ten sposób pragną uwolnić się od przewagi Niemców, w razie, gdyby fundusz ten był ogólno-państwowym i jak to rząd projektuje, miał siedzibę w Wiedniu.

Brak współpracowników. *Pharm. Reformer* w Nrze 25 notuje następujący wypadek: W jednej z aptek wiedeńskich, wypowiedziało kondycyę dwóch współpracowników. Zirytowany szef odezwał się w te słowa: „Panowie myślicie, że sprawiacie mi tem jakąkolwiek przykrość, bynajmniej, na wasze miejsce mam

zanotowanych ośmiu (!) kandydatów, a jeden z nich, to mi nawet zapłaci za to, że go zaakceptuję.

I tu aptekarze narzekają na brak współpracowników. Tak, może ktoś powie, to musi być bardzo dobra posada. Ale gdzież tam, wszystkie okoliczne apteki zamykają się o godzinie 9-tej wieczór, tymczasem owa apteka dopiero o 10-tej zostaje przymkniętą. Jaką jest tam płaca, najlepszy dowód tkwi w tem, że tak zw. „Wohnungspauschale“ wynosi miesięcznie dziesięć koron! (na Wiedeń! *przyp. Redakcyi*) i t. d. Czyż więc mogą panowie właściciele narzekać na brak współpracowników? Dalibóg, że nie.

U nas w Krakowie nie gorzej się powodzi panom właścicielom, znamy bowiem wypadek, gdzie żonaty magister z prowincyi, dla zaszczytu kondycyonowania u jednego z członków Zarządu Gremium, ofiarował się sam za 120 koron miesięcznie.

Rewizya ustawy przemysłowej. Minister handlu br. Call, przesłał Izbom handlowym i przemysłowym zapowiedziany już w Radzie państwa projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej ustawę przemysłową. Izby handlowe mają wydać w tej mierze swoją opinię, po przesłuchaniu interesowanych kół przemysłowych.

Projekt ten, który po części nawiązuje do treści przedłożenia rządowego z roku 1895, dotąd niezałatwionego, obejmuje głównie sprawy przemysłowe i związkowe, nie wkraczając jednak w dziedzinę postanowień o ochronie robotniczej, gdyż te, ze względu na odmienny swój charakter, mają być uregulowane w drodze osobnej noweli. Rzeczony projekt ustawy zawiera przepisy o terminowaniu, w szczególności pisemne formy kontraktów z uczniami, tudzież reformę egzaminów uczniów. Normy, odnoszące się do związków przemysłowych, mają przedewszystkiem na celu przekształcenie tych, przeważnie na zasadach terytoryalnych zbudowanych korporacyj, w związki fachowe. Również uregulowaną jest w tym projekcie szczegółowo sprawa przymusowych Kas chorych. Dalej zawiera projekt ten postanowienia o pośrednictwie pracy przy stowarzyszeniach przemysłowych, które przeniesiono z odnośnego projektu ustawy z małemi modyfikacyami. Dalej ustęp dotyczący ustawy przemysłowej, uzupełniony jest w projekcie wielu przepisami w sprawie czasu pracy, wynagrodzenia, terminu wypowiedzenia pomocników, zawodowych mężów zaufania, instruktorów, tudzież w sprawie związków zawodowych.

Minister handlu ma zamiar projekt ten, po wydaniu opinii przez odnośne ciała przemysłowe, przedłożyć w Radzie państwa jeszcze w bieżącej sesyi.

Nowy sposób. Jako doskonałe „Addidamenta“ do naszych przepisów, umieszczonych w Nrze 8 *Kroniki farm.*, posłużyć może nowy sposób poprawiania stoczonych przez robactwo proszków roślinnych, podany przez pana J. N. w B. w Nrze 67 *Pharm. Ztg.* Radzi on mianowicie, ażeby proszki roślinne uczynić możliwymi do ekspedycyi, chociażby były stoczone przez robaki, wystarczy zlać je benzyną lub eterem naftowym, a następnie wysuszyć i odsiać. Oto jest naukowy przepis! zaiste wart opatentowania — nie sposób, lecz wynalazca.

Wspólne Walne Zgromadzenia ogólno-austr. Tow. aptekarskiego i austr. Tow. farm. w Wiedniu. Dnia 14, 15 i 16 października 1901 r., odbędzie się wspólne Walne Zgromadzenie obydwóch Towarzystw w Wiedniu. Dnia 14 odbędzie się wspólny wieczór powitalny; d. 15 rano XL administracyjne posiedzenie ogólno-austr. Tow. aptekarskiego, w południe obiad, popołudnie XXI administracyjne posiedzenie austr. Tow. farmaceutycznego; d. 16 rano wspólne śniadanie, potem obydwa Towarzystwa zgromadzą się razem, celem przeprowadzenia dyskusyi nad różnemi sprawami zawodowemi. Odczyty wygłoszą: K. Glücksmann, Dr. O. Zeidler, R. Schlegel, Dr. Heger i wielu innych.

Aptekarz H. K. T. Znany przewódca wszechniemców Schönerer zarzucił na pewnem Zgromadzeniu aptekarzowi Kleeweinowi z Krems, posłowi do Rady państwa, że jest przeciwnikiem wprowadzenia języka niemieckiego, jako ogólnopaństwowego. Pan Kleewein uczuł się bardzo tym zarzutem dotknięty, i w liście do redakcyi *N. Fr. Presse* stanowczo przeciwko tego rodzaju insynuacyom (!) zaprotestował, oświadczając, że wszelkich zabiegów dołoży, ażeby język niemiecki został uznany jako „Staatssprache".

Próżne zabiegi, panie fabrykancie pigułek przeciw obstrukcyi (nie parlamentarnej).

Nocne dyżury w aptekach tryjesteńskich. Jak donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów *Kroniki farm.*, w Tryjeście została wybrana komisya dla przeprowadzenia reform zawodowych. Komitet ten rozpoczął pracę od poprawy stosunków lokalnych i wystąpił z podaniem do miejscowego Magistratu, o pozwolenie na zaprowadzenie dyżurów nocnych. Sześć aptek w różnych okolicach miasta ma na zmianę dyżurować, podczas gdy pozostałe apteki będą zamknięte. U nas, jak to również donieśliśmy w Nrze 8 *Kroniki farm.* podobny projekt został poruszony przez miejscowy dziennik *Czas*, lecz jak dotychczas i prawdopodobnie na przyszłość zupełnie bezskutecznie.

Pierwsza asystentka na Węgrzech. *Gyógysz Hetilap* w Nrze z dnia 5 b. m. podaje podobiznę pierwszej asystentki farmacyi panny Serafiny Thinagl, która po odbyciu trzechletniej praktyki w Tyrnau u aptekarza Juliusza Bunzla, zdała w Klausenburgu 29 sierpnia egzamin tyrocynialny z odznaczeniem.

Fräulein Magister. Pod tym tytułem zamieściły wszystkie pisma zawodowe niemieckie notatkę z Tryjestu, w której donoszą, że zatrudniona tamże w jednej z aptek Izabela Colitti została aresztowana pod zarzutem sprzeniewierzenia i ciężkiego uszkodzenia ciała. Pierwszej zbrodni dopuściła się panna Izabela na szkodę swojego pracodawcy, co zaś do drugiego przestępstwa ofiarą jego padł zatrudniony w tejsamej aptece magister Reinich. Panna Colitti zapałała do niego prawdziwie południową miłością, a skoro widziała, że uczucie jej pozostaje bez wzajemności, postanowiła wywołać ją w sposób sztuczny przez dosypanie ukochanemu do czarnej kawy proszku z much hiszpańskich.

Dawka kantaryd była tak potężną, że przedmiot afektów panny Izabeli p. R. rozchorował się na zapalenie błon żołądkowych, ona zaś znalazła tymczasowe pomieszczenie w aresztach policyjnych. Panna Colitti nie jest farmaceutką, lecz pracowała jako pomocnica w pakowaniu środków specyalnych.

Nowy sposób karotowania aptekarzy. *Deutsch.-americ. Apoth. Zeitung* w jednym z ostatnich zeszytów donosi o nowym sposobie wyzyskiwania aptekarzy nowojorskich. „*Modus operandi*" jest następujący. Do apteki p. X. wchodzi przyzwoicie ubrane indywiduum i żąda zrobienia lekarstwa według przyniesionej recepty. Za pół godziny lekarstwo zostaje odebrane i zapłacone. Po upływie kilku godzin drzwi apteki otwierają się z trzaskiem wpada przerażony odbiorca lekarstwa z okropnymi wyrzutami, że lekarstwo jest pomylone, pacyentowi zaszkodziło, a co gorzej, ordynujący lekarz zbadawszy, znalazł w niem truciznę. Osłupiały aptekarz zabiera się do konstatowania faktu i ze zdziwieniem znajduje, że lekarstwo w istocie zawiera w sobie jakiś lek obcy, szkodliwy dla chorego. Rad więc nie rad wchodzi w układ z interesowanym i po zapłaceniu „szmercgeldu" 50—200 dolarów, uzyskuje spokój. Operacye te powtarzały się jednak zbyt często i naprowadziły na ślad dobrze zorganizowanej szajki, która za cel wzięła naciąganie w ten sposób właścicieli aptek.

Z Anglii. Wobec ogromnego zapotrzebowania sił sanitarnych w południowej Afryce, w Anglii jest wielki brak lekarzy, aptekarzy i felczerów. Jak więc donosi

angielska *Medical Press und Circular*, miejsce zatrudnionych w Afryce mężczyzn zajęły kobiety.

W *Chem. und Drog.* p. Hodge opisuje stosunki zawodowe, jakie panują w Kaplandzie i Transwalu. Zwyczajnie apteki otwierane zostają rano o godzinie 7, zamykane zaś o 8 wieczór. Koszta utrzymania w kraju przylądkowym wahają się pomiędzy 100—120 koron, w Transwalu zaś 240—300 koron miesięcznie. Z pośród leków najczęściej używanymi są przez Kafrów i Holendrów *Asa foetida* i *Benzoë*. Do środków ulubionych przez Kafrów należy *Jalappa* i mięszanina spirytusu kamforowego z nastojem z papryki, środek ten łyżkami wewnętrznie używany, zapobiega według ich zdania wszystkim chorobom. Inne środki lecznicze sprowadzane są przeważnie z Niemczech, chociaż i dużo wyrobów amerykańskich znajduje pokup. Ceny są unormowane przez władze wojskowe i przesadzonym w wieściach wyzysku niema nawet mowy. W większych miastach szczególniej leżących przy liniach kolejowych, ruch recept jest znaczny. Służby nocne są tylko zaprowadzone w Johannesbourgu, Capstadzie i Kimberley, wynagrodzenie zaś za pracę jest stosunkowo do angielskich, nie bardzo znacznie wyższe.

Zmarli. W Jaśle zmarł dnia 1 września b. r. Mr Tadeusz Szymański, w 32 roku życia.

W Pilznie w Czechach zastrzelił się Mr Franciszek Lizner.

Ilość samobójstw w nowym zawodzie zwiększa się z dnia na dzień, nasi przyjaciele powiedzą zapewne, że to tylko dlatego, że jest nam aż za dobrze.

Treść Numeru: Co robić? — Syntezy organicznych środków lekarskich na podstawie stosunku między budową chemiczną a działaniem fizyologicznem, przez Dra Henryka Majmona (ciąg dalszy). — Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie: Odezwa. Z Kasy dla chorych. Wiadomości z Wydziału. — Korespondencye. — Z życia zawodowego. — Kronika bieżąca. — Ogłoszenia.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Głuchota. Pewna bogata dama, która została wyleczoną z głuchoty sztucznemi trąbkami usznemi Dra Nicholsona ofiarowała 75.000 złr. na rzecz instytutu, ażeby i osoby niezamożne mogły korzystać z usług instytutu.

Adres: Instytut Dra Nicholsona Nr. 8459 Gunnerbourg, London W.

Poszukuje się

kupna lub dzierżawy apteki

Zgłoszenia przyjmie Redakcya „Kroniki“ pod literami **Z. W.**

Oferty nie odpowiadające warunkom, pozostaną bez odpowiedzi.

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu, zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach na warunkach uchwalonych i przyjętych przez I. Zjazd farmaceutów galic. we Lwowie.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mr **Bolesław Jawornicki.**

Zygmunt Rosner

Starowiślna L. 12

- - - - Telefon Nr. 449 - - - -

Generalny zastępca

dla

Galicyi i Bukowiny

Wody krościeńskiej

Plasmonu

i Fersanu.

15. 5. 02.

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.